Nᴱᴿ 64. z Warszawy R. 1795. d. 15. Sierp: w Sobotę.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

z Warszawy.

Rezolucya względem długow pozostałych po JW. Ankwiczu.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY;

Stosownie do zalecenia następuiącego : = „BUXHEWDEN Generał Major &c. Memoryał „Ur: *Kawczyńskiey* Wdowy o nakazanie wyda„nia rzeczy po niegdy JW. *Ankwiczu* pod za„rządzeniem Kommissyi Likwidacyiney będących, „na fatysfakcyą iey długu rezolwuiąc : zaleca „Magistratowi Miasta Warszawy, aby Sukces„sorow niegdy JW. *Ankwicza* o konkurrencyi „kredytorów do tych rzeczy obwieścił, i ieżeli „ciż długów pozostałych po JW. *Ankwiczu* pła„cić nie zechcą, na ten czas takowe rzeczy z „pod rozrządzenia Kommissyi Likwidacyiney do „siebie odebrawszy, oneż przez Publiczną Li„cytacyą sprzedał, i Dłużników pretensye swe „do niegdy JW. *Ankwicza* Dekretami ewinkowa„ne maiących, pieniędzmi z licytacyi zebrane„mi, proporcyonalnie podzielił. Dan w War„szawie dnia 3. Sierpnia 1795. Roku. BUXHEW„DEN. *mpr:* (M. P.) do Magistratu Miasta Warszawy wyszłego, obwieszczaią się Sukcessorowie niegdy JW. *Ankwicza*, ażeby maiący h pretencye wierzycieli do rzeczy po tymże JW. *Ankwiczu* pod zarządzeniem Kommissyi Likwidacyiney znayduiących się w przeciągu Niedziel trzech zaspokoili, w przypadku zaś tychto wierzycieli niezaspokoienia, iż rzeczy wspomnione przez Aukcyą sprzedane, i summa z sprzedaży wyni-

kaiąca proporcyonalnie między kredytorow ewinkowane pretensye maiących podzielona i wydana będzie. Dan na sessyi Magistratu dnia 8go Sierpnia 1795. Roku.

(M.P.) *Andrzey Rafałowicz P. M. W.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 28. Lipca. Do tych czas Rząd Angielski zachowuie głębokie milczenie względem Depeszow nadeszłych od Francuzkich brzegow, a z pochmurney postaci Ministrow powszechnie prawie wnoszą, że wylądowani Emigranci nowo być muszą zbici, albo na morze znowu odegnani.

Strata ich iak donoszą ostatnie listy naymniey do 100. Officerów, a do 600. żołnierzy wynosi.

Jeden z naysławnieyszych i naydoskonalszych Officer Emigrantski w *Quiberon* Hrabia *d'Herwilly* śmiertelnie został raniony, i bardzo wiele armat, które z naszych woiennych okrętow na bateryę pozataczano, dostało się w ręce Republikanow. Słowem niezmierną odnieśli klęskę tak przez stratę licznego żołnierza, w którym Rząd nasz iedyną miał nadzieię, iako i przez zabranie ogromnych i wybornych dział naszych.

Lord *Moira* był w sobotę w Londynie i tegoż dnia wyiachał do *Southampton*, a ztamtąd nie do Bretannii iak sądzono, ale do Hollandyi ma płynąć dla uczynienia tamże dywersyi.

Niektóre milicyi Kraiowey Regimenta zbliżyły się ku tuteyszey Stolicy, aby na pogotowiu stały pod ręką w teraźnieyszym zwłaszcza wielce krytycznym czasie.

Gubernator Demerary kraiu w Ameryce leżącego, niechciał podd ć Anglikom tey Ziemi na Imie Sztadhudera, a to z powodu, iż samą tylko władzę Generalnych Stanow Prowincyi skombinowanych uznaie.

Donoszą od stron Anglii wschodnich, że znayduiące się tam woyska Angielskie zapewne przeciwko Hollandyi ciągną.

Xiążę Fryderyk Oranii wyiechał ztąd do niższey Saxonii.

Wszyscy Francuzcy Emigranci, którzy w Hollenderskiey Artylleryi służyli, maią ordynans udać się do *Osnabruka*.

Lord *Hove* zamyśla Kommendę nad wielką Flottą znowu obiąć. W przyszłym tygodniu z 11. liniowemi okrętami ma odpłynąć z *Portsmouth*, i Lorda *Bridport* odmienić. Dawna między temi dwuma Admirałami nieprzyiaźń czyniła na morzu niektóre konsekwencye. Lord *Bridport* iest to ten sam, który dawniey pod imieniem Lorda *Hood* kommenderował Flottą Angielską.

Wszystkie liniowe woyska w okolicy *Portsmouth* stoiące, otrzymały ordynas być w pogotowiu poyść w obcą służbę.

Dnia 25. transportowe okręta należące do expedycyi Lorda *Moira* z *Weymouth* wyszły na morze.

Wyszedł od Gabinetu rozkaz, aby sporządzono dokładną listę wszystkich znayduiących się w Państwie brańców woiennych. Z czego wnoszą, że wkrótce zamiana Angielskich i Francuzkich niewolnikow nastąpi.

Między W. Brytanią, i północną Ameryką zawarty Traktat od kongressu Amerykańskiego został ratyfikowany.

W dzisieyszey nadworney Gazecie o Kontra-Admirale *Murray*, który iest w kraiu Północney Ameryki donoszą, że Francuzki woienny Okręt *l'Esperance* od 22. Armat, i nie-

które inne statki pozabierał, żadna atoli inna Gazeta prócz Ministrowskiey korzyści odniesioney na Francuzach niepotwierdza, ani wspomina.

Pszenica znowu wczora piąciu Szylingami podskoczyła w swey cenie tak, iż teraz miara zwana *Quarter*, (których 10. wchodzi do łasztu Londyńskiego) przedaie się po pięć Gwineow. (czer: zł: 10.) Chleb także za podwyższeniem ceny zboża przyszedł znacnie do wyższey ceny.

W Dublinie rozrzucono pismo wielce szkodzące partyi Ministrowskiey pod tytułem: *Krzyk Ludu do Chleba.*

Piszą z *Quiberon* d. 18. Lieca. W nocy z dnia 15. na 16. uderzyliśmy w 5.000 na nieprzyiacielski oboz przy *St Barbe.* W czasie tey bitwy Pan *Hervilly* w łopatkę został raniony, niektórzy zaś mówią, że w ikrę od nogi, a ukryta nieprzyiacielska zasadzka rażąc mocno, przymusiła nas do cofnięcia się, wszakże się to stało w naylepszym porządku. Gdyby Generał *Vauban* wylądował przy *Carnac*, i dosyć wcześnie mógł przybyć dla wpadnięcia pomiędzy Flanki nieprzyiacielskie, otrzymalibyśmy wielkie zwycięztwo.

Wczora zostaliśmy wzmocnieni 4. Regimenta czarney kokardy pod Dowodztwem Podpułkownika *Sombreuil*, i myślemy ieszcze iakożkolwiek popierać naszą wyprawę na nowo maiąc uderzyć na nieprzyiaciela. Oczekuiemy codziennie posiłkow. Dywizya morzem na rzekę *Aveine* wysłana, przy moście *Aveine* wysiadła na ląd, i maszeruie do *Quimper* dla uwolnienia 900. Angielskich niewolnikow tam osadzonych. Wreszcie dowiaduiemy się, że Royalistowie wewnątrz kraiu mocno się biorą do oręża, i dwa korpusa Szouanow maszeruią, z których ieden iest silny do 3,000. i ma uderzyć na Ariergardę Generała *Hoche* między *Rennes* i *Vannes.* Chcemy wszystkie kommunikacye między Generałem *la*

Hoche i innemi Korpusami woysk Republikańskich przeciąć. To tylko niedobrze, że Szouanowie nikczemnie są uzbroieni, i żadney Artylleryi nie maią.

P. S. *Vasdot* w tym momencie przybywa z *Vendie* Korpusa *Charette*, *Stoflet*, i innych są w marszu. Szouanowie okazuią naylepszą chęć, i żądaią tylko broni i Officerów.

Pan *Sombreuil* tak długo ma kommenderować, póki Pan *Hervilly* nie przyidzie do zdrowia.

Z Liverporl d. 26. *Lipca.* W tych dniach przybyła do naszego Portu oczekiwana mocno Flotta z wyspow *Martyniki*, *St Domingo*, i innych okolicznie tam leżących, wszakże dotąd ani ilość okrętów, ani ładunek nieodpowiada oczekiwaniom Kupcow.

FRANCYA.

Z Paryża d. 24. *Lipca.* Po owey w całey Fracyi rozniesioney trwodze, że iuż po Rzeczypospolitey, skoro się Angielskie z Emigrantami do brzegów Quiberon i l' Orient zbliżyły woyska, teraz innym głosem brzmi cała Publiczność. Jch pływanie około brzegów Normandyi z chlebem na Masztach prawdziwym, czy udanym widać że iest ostrożne, bo się, to zbliżaią do lądu, to na przywitanie Republikańskich armat znowu o podal krążą, iakby się mieli do Anglii nazad wrócić.

Niepotwierdza się dotąd żeby Anglicy na wyspę *Marcau* wylądowali. A Generał *Cartan* od zachodniey armii pisał że okazuiąca się przy brzegach Angielska siła wcale nie taką dotąd iest, aby mogła przedsięwziąć skuteczne wylądowanie.

Piszą z *Nantes* pod datą *d.* 15. *Lipca* że 2500. Emigrantów, którzy wysiedli na brzeg w *Susinio*, gdy znaczna Dywizya Republikanów nadciągnęła, z wielkim pospiechem na okręta

znowu wpadła i na wysokość popłynęła morską. Gdy te brzegi uwolnione były, w innym o kilka mil stanowisku korwetta Angielska z 20. statkami do odnogi *Mesquer* leżącey w Powiecie *Guefraudi* piorunem leciała, wszakże męstwo za czasu tam przybyłego Generała *Grouchi* tyle przez naypilnieyszy odpor uczyniło skutku, że nowo przybyli Emigranci spiesznie usunąwszy się zniknęli z oczu. Mniemanie iest, że do puł wyspy *Quiberon* tak z *Susinio*, iako i z tych okolic popłynąć musieli.

Bilet Generała *Hoche* pod datą 7. Lipca pisany do Sztabu w St *Barbe* stoiącego w następuiących iest wyrazach:

„ Móy naymilszy Generale: Anglo-Emigranci Szuanowie, są właśnie iako szczury zamknięci w *Quiberon*. gdzie Woysko ich nasze otacza. Spodziewam się iz w kliku dniach iuż po nich będzie.

Barrere znayduie się ieszcze w więzieniu w *Saintes*.—Ale co onim piszą, to wcale nowina ni spodziewana;—Dla tego też wielu zadaie niepewnosć temu doniesieniu Jakożkolwiek bądź, co piszą o nim, to wyrażamy: Ten chamaleon polityczny zawsze iest w więzieniu czekaiąc na dekret sądu, albo raczey spodziewaiąc się że go sądzić niebędą Ażeby zaś na swą stronę pociągnął ludzi nabożnych, których iest wielkie mnostwo w *Saintes*, Pan *Barrere* osądził za rzecz przyzwoitą stosować się do obyczaiow kraiu, w którym przebywa. J tak nowy ten Alcybiades rownie iest nabożny w *Saintes*, iak był Terrorystą w Konwencyi. Codziennie teraz odprawuie regularnie pacierze z rana i wieczór. Mówi głośno *Benedicite* przed iedzeniem, i potym dziękczynienie. Rozprawia często o nabożeństwie. Ta co mu ieść nosi sługa, wiele w iego rozmowach znalazszy przykładnych powieści, odchwalić się nie może przed wszystkiemi okazuiących

świątobliwość iego przymiotów. Jakoż wielu owego kraiu Mieszkańców, głośno iuż mówi, że barzoby sędziowie źle uczynili, gdyby tak świętego człeka, na śmierć skazać mieli.

Konwencya dla chwalebnych obrońców Oyczyzny codziennego cułagu po 2. sols w gotowiznie uchwaliła.

Trzymaiący wartę w czasie Sessyów Konwencyi nazywaią się teraz " *Grenadyerowie Narodowey Reprezentacyi*, składaią się z ośmiu Kompanii każda od 100. ludzi List z *Bayonny* potwierdza o nowym zwycięstwie które odniosła zachodnia Pyreneyska armia nad Hiszpanami.— Jeden znaypięknieyszych Hiszpańskiey Kawaleryi Regimentów został na sztuki porąbany. Bitwa trwała 12. godzin. Hiszpani utracili więcey 500 w za itych a 200. w niewolę im zabrano.— Francuzi opanowali wielki gościniec idący z *Pampelony* do *Vittoria*.

Konwencya wczora nowy Dekret względem St *Domingo* wydała. Nazywa ona wnim wszystkich, którzy się do obrony tey *Kolonii* zbroyną ręką przyłożyli, zasłużonemi Oyczyznie.—Mianowała Obywatela *Laveau*, który do tych czas tam sprawował urząd Gubernatora, Generałem Dywizyinym i zakazała wszelkich zgromadzeń na całey wyspie St *Domingo*.

Po wszystkich rogach ulic naszych poprzybiiano uniwersały, które zdaią się być wcelu uczynienia końca partyom i prywatney nienawiści; zarazem postrzegaią w nichże podobieństwo że chcą siłę Obywatelską woyskowey poddać, a potym nieznacznie rząd woyskowy wprowadzić, Zdaie się że zbliżeni iesteśmy do tegoż położenia, w którymś byliśmy R. 1789.— W *l'Orient* i *Brest* krewni Emigrantów, nieprzysięgli Xięża i brańcy woienni, którzy na słowo honoru wypuszczeni byli na wolność, znowu są aresztowani.

Generał *Rochambeau* pisał z Ameryki że ón mieszkańców zbiegłych z *Kolonii* zgromadza pod chorągiew wolności i chce uderzyć na wyspy Angielskie.

Sekcya *Lepelletier* dnia 21. staneła przed Konwencyą i doniosła że na wolność wypuszczeni Terroriści nowe bunty wszczynali.

Z Proklamacyi którą w St *Malo* publikowano, wyświeca się że 1500. Szouanów chciało w nocy napaść na to Miasto, lecz zamysł ich zniszczono.

P. S. Kuryer uniwersalny zamyka w sposobie Journalu opisanie czynności Republika-ów przeciwko Emigrantom. Dnia 26. Czerwca wylądowali Emigranci w *Quiberon*.—Dnia 27. uderzyli na nas Szouanowie, ktorzy się ze wszech stron ściągnęli. Miasto Auray wpadło w ręce nieprzyiacielskie, lecz Generał *Hoche* znowu ie odebrał. Od dnia 1. aż do 4. Lipca różne były utarczki z obustronną stratą. D 6. weszły 4. okręta Angielskie zbroyne na rzekę *Vannes* i spaliły niektóre statki. D. 7. na morze znowu uleciał nieprzyiaciel i mówiono że on swoie kobiety i dzieci znowu powsadzał na okręta, Generał *Hoche* część artyleryi cięszkiey zdobył i czyni przygotowania uderzyć na *Quiberon*.— Z resztą Republikanie są dosyć mocni. Zgoła nie maią się czego obawiać Emigrantow, których siła wynosi od 7. do 8000. do których przybyło 10,000. Szouanow.

Z Paryża d. 25. *Lipca.* Mimo uspokoionych rozruchow w ostatnich dniach, atoli postrzegaią niektórzy, iż tli ieszcze niebespieczny zarzew. Powszechnie uważaią, iż od nieiakiego czasu przeszła partya Gory tak w Konwencyi, iako i po Deputacyach rządowych mieć wpływ swóy zaczeła. Tak doradzano, aby wszystkich Terroristow na wolność przywrocić bez uczynienia przeciwko nim nawet żadnego procesu. Codziennie

też Deputacya Bespieczeństwa wielu aresztowanych z więzień uwalniać każe, lubo mówią o nich powszechnie, że są Jakobini.

Barzo narzeka przeciwko temu publiczność, iż pod pretextem prawideł powszechnego bespieczeństwa na wiele mieysc rozesłane są rozkazy aresztowania krewnych Emigrantow. Wpływowi także partyi Jakobińskiey przypisuią dekret od Konwencyi dnia 14. Lipca wydany, aby przy zaciąganiu warty hymn Marsylczykow śpiewano. Zarzucaią także Deputacyom Rządowym, że osoby maiące sentymenta umiarkowane, nie zaś ducha Jakobińskiego, iak naprzykład *Kervelegan*, *Tallien*, i innych z łona swego wysyłaią, powierzaiąc im różne mifsye, byleby dalekie od Paryża.

W pośrzód opinii i narzekań w Paryżu wzmagaiących się, Konwencya tym czasem przyzwoite prawidła poczyniła dla zapobieżenia wybuchnięciu nowych rozruchow. Z obozu przy *Marly*, do obozu w gaiu *Boulogne* przy Paryżu, wiele Artyleryi transportowano, gdzie znayduie się 3000. woyska. Przeszłey nocy wszystkie tuteysze więzienia mocną strażą siły zbroyney osadzone były, gdyż się lękano, aby czego przeciwko aresztowanym nieprzedsięwzięto; lecz wszystko było w spokoyności. Kawalerya atoli patroluie ieszcze barzo licznie.

Autor tuteyszey Gazety pod tyt: *Gazette Nationale*, zawczora napisał dodatek, w którym on Hrabię *d' Artois* z licznych przeciwko niemu czynionych obwinień usprawiedliwia, i wiele mu pochwał daie.

Ten dodatek miał położoną dewizę wziętą z Tacyta: *Non aliud discordantis Patriæ remedium, quam ut ab uno regatur.* (Nie ma innego lekarstwa na niezgodną Oyczyznę, iak aby od iednego rządzona była). Autora natychmiast Deputacya Bespieczeństwa do siebie wezwała, iednak

nie został aresztowany, i iego pismo dziś zrana znowu z pod Prassy wyszło.

Ze większa część Narodu chce Republikańskiey ustawy, to iest rzeczą pewną. leż w przypadku gdyby przyszło kiedy obierać albo rząd Jakobiński, albo ulegać władzy Króla, tedyby się chętniey poddał rządowi Króla, niż pierwszych, tak daleko są w obrzydzeniu ci krwawo-żercy i terroryści.

Dnia 12. t. m. armia, którą Generał *Hoche* niedaleko *Auray* zgromadził, iest w sile 23,000. codziennie ięszcze znaczne woyska przybywaią do tey armii.

Hollenderscy Ministrowie ogłosili uwiadomienie, żeby się wszyscy Ziomkowie ich w Paryżu będący u nich meldowali z wypisaniem swego nazwiska, wieku i mieszkania.

Generał *Canclaux* uczynił proiekt *Charettowi*, aby kommendę obiął nad iakim korpusem Republikańskiey armii, która idzie przeciwko Emigrantom, i dał tylko 24. godziny czasu do namyślenia się, w którychby dał odpowiedź.

Stoflet wysłał dwoch Deputowanych do Paryża, i ofiarował się z sweią armią maszerować przeciwko Emigrantom.

Zawczora zatrudniała się Konwencya prawem względem opłacania podatkow in natura, które po większey części dekretowane została.

Z Portu *Havre de Grace* pod datą 11. donoszą, że tam na wszystkie Hollenderskie okręta sekwestr włożono.

Generał *Miranda* wydał pismo pod tytułem: „O teraźnieyszym stanie Francyi, i o śrzodkach „służących do zaradzenia nędzy.“

Co się tycze wielu teraz cyrkuluiących pism, (wyraża Gazeta Leydeyska) iż ów list pisany od Xcia Prowansyi do *Charetta* i odpowiedź, Manifest *Charetta*, i list Ex-konstytucyinego Reprezentanta *Mounier*, te wszystkie nie zdaią się być pieczęcią autentyczności oznaczone.

Mimo dawnieyszych niektórych iuż opisań, względem zaburzenia w Paryżu dnia 14. i następuiących dni Lipca zdarzonego, trzeba ieszcze dla dokładney wiadomości kilka tu przytoczyć osobliwszych z różnych Zurnalow i Gazet doniesień:

Jeśli z małych przyczyn wynikaią czasem wielkie zdarzenia, dziwować się nie trzeba, że pieśń iedna Marsylska od Jakobinow nakształt kości między Paryzką młodzież podrzucona, ledwie co nowego w całey Stolicy, a podobno i Francyi powszechnego zaburzenia przyczyną nie była. Teatra i Gwardya Narodowa śpiewać tey aryi zgoła niechciały, z przyczyny, że w czasie naywiększych morderstw hasłem była Terrorystow. *Jean de Brie* wniosł do Konwencyi, iak dawniey wspomnieliśmy, aby dla utrzymania energii Republikańskiey, sama tylko pieśń Marsylska, przy zaprowadzaniu warty śpiewana była, lecz Konwencya rozciągnęła to prawo do wszystkich aryi patryotycznych swoy dekret, aby każda według upodobania mogła być śpiewana. Młodź uparła się dnia 14. Lipca przy samey tylko pieśni zaczynaiącey się *ocuć się ludu*, którą mniemano być przeciwną Konwencyi, i nikomu ona śpiewać ani na teatrach, ani na ulicach niedozwoliła inney pieśni, tylko tę iednę. W powszechnym o takowe śpiewanie zakłoceniu Deputacye ocalenia i beśpieczeństwa wydały obwieszczenie, iżby na teatrach nikt inney pieśni śpiewać nieważył się, iedno tę, ktora będzie częścią na ten dzień wydanego aktu, czyli reprezentacyi.

Po wszystkich teatrach (wyraża iedno pismo Paryzkie) zachowano ściśle takowe rozrządzenie, ale młodź Paryzka żadnym sposobem inney pieśni tego dnia na teatrach słuchać niechciała tylko *ocuć się ludu*. Słusznie powiedziano, dodaie toż pismo, iż od strachu nikt nikogo nieuleczy, chociaż bowiem trzeba temu wierzyć, co ieden

rzekł z Członkow Deputacyi ocalenia, iż postrach więcey się iuż niewróci, iednak panuie wszędy niespokoyność, i głuche nieiakieś fermentacye wzrastaią, a nawet i powszechna nieufność, lubo wszędy mówią, że się iuż niewróci postrach, (iakoż trzeba temu wierzyć gdy tak nas upewniaią Deputacye. Dodaie toż pismo: gdyby się bowiem postrach wrócił, albobyśmy wszyscy zgineli, albo zemścilibyśmy się nad temi, którzy nas uwiedli. Lwy są wybornie iuż pokonane, czyliż się więc obawiać trzeba wilcząt i gąsienic? (*) Jozef *Chenier* naybarziey ściągnął teraz na się Zurnalistow nienawiść, gdy przeciwko wolności prass mówił żwawie, a *Louvet*, iako był nieprzyiacielem wielkim niegdyś *Robespierra*, tak nowości wszelkich ieszcze większy antagonista, dumą i srogością wszędy nadrabia, którey równość niecierpi Republikańska.

Gdy więc rozrządzenie wyszło od Deputacyi, aby nieśpiewano inney pieśni, procz owey, którаby częścią była opery, zaczeły się barzo żywe sceny po wielu teatrach. Gdy Aktorowie śpiewać niechcieli pieśni ucuć się ludu, iako nienależącey do Reprezentacyi, młodzi sami śpiewali na teatrze mieniąc, iż to prawo do samych Aktorow, ale do nich zgoła się niestosuie. Zawczora taż młodzież poszła śpiewać tęż pieśń: ocuć się ludu przed sklepem *Louveta*, gdzie on Xięgi przedaie, i w pośrzod pienia głosy razem słyszane były. Precz ztąd wilcy!

(*) *Dla zrozumienia tego sensu, trzeba wiedzieć, że w Francuzkim tak brzmi wyraz:* Les lions ont biien eté renversés, pourroit-on craindre le louvetaux, & les chenilles? *Te dwa słowa czynią alluzyą do* Louveta, *i do Jozefa Maryi* Chenier, *nayzagorzalszych teraz w Konwencyi Reprezentantow.*

Louvet przed rewolucyą był Autorem dzieł niektórych, i znaiomy iest przez niektóre Romanse, ale sławnieyszy iest przez umieiętność sprawowania ciekawości i styl czysty, niźli przez moralność, dodał dziś funkcyą do Prawodawstwa, którą wziął na się po upadku terroryzmu, ieszcze Kupca Xiąg maiąc sklep swoy w Pałacu Równości (au Palais Royal).

Jedno z pism naszych publicznych maiące tytuł: *Gazeta Uniwersalna*, która z popiołow swych odrodziła się, gdyż w pożarze owym strasznym 1792. roku dnia 10. Augusta pochłoniona została, o tey akcyi tak wyraża:

Młodzież liczna przybywa śpiewaiąc pieśń, *ocuć się ludu*, na którey odgłos rozproszeni byli Jakobini. Zołnierze zbroyni do sali wchodzą, i chcą przeszkodzić śpiewaniu, ale gdy ochoty nie było do posłuszeństwa, zabłysnęły pałasze. Młodzież gorąca obces leci na owe szable i wypędza z sali żołnierzy z orężem. Zbliża się szwadron świeży z dobytemi znowu szablami. Generał na czele, właśnie iakby szedł poskromić Anglikow lub Niemcow. Zawołali chłopcy: Otoż Policya wracaiąca się znowu do *Thuilleries* Xcia *de Lambesc*. Opor był młodzieży silny, iednak pobrano w areszt niektórych. Zaburzenie ztąd wielkie wzmagało się, ale większych nadciągnienie woiennych posiłkow, i noc głucha uśmierzyły tę kłotnią. Aresztowano zatym żwawszych niektórych z młodzi. Innym zagrożono. Kafenhauz *Chartres* nazwany, gdzie się zbierali, zamknięty, i tak uśmierzyło się przecie kilkodniowe zamieszanie. Do czego naywięcey dopomogła od Konwencyi wydana Proklamacya. (*Ta się odkłada do następuiącego Numeru*).

T U R C Y A.

Z Carogrodu dnia 16. *Czerwca.* W czasie audyencyi, którą miał P. *Verninac* u W. Wezyra następuiąca była parada. A nayprzód zwy-

czayna wspaniałość z Azyatycką pompą złączona, do którey wiele przydano extraordynaryinych ozdob tyle pociągała na ten widok ciekawych oczy, że dla tłumów zebranego ludu przecisnąć się nie można było. P. *Verninac* i iego afsystencya konno w uniformie Narodowym iachali. Toż na kanale przyięci byli od stu paradnych batow nazwanych *Caïques*. P. *Verninac* w prześlicznie ubranym płynął statku Urzędnika Tureckiego *Czausa Baszy*. Nazywał się on *Theorbadgi* czyli Pułkownik *de l'Orty*, (to iest Gwardyi honorowey dodaney mu od Porty). Ten *Theorbadgi* styr utrzymywał statku, chociaż ta funkcya pospolicie od niższego bywa Officera odbywana. W tym punkcie gdy P. *Verninac* wchodził do sali audyencyiney, W. Wezyr do teyże sali wszedł drugiemi drzwiami. Gdy oba usiedli, P. *Verninac* miał następuiącą mowę:

„Wierność utrzymania zbawiennych zasad „niepodległości Narodow, niemniey wierność dawney przyiaźni, która Francyą z Państwem „Ottomańskim łączyła, były powodem Wysokiey „Porcie w czasie trudnych okoliczności, gdy tak „wiele Mocarstw od iey systematu i interefsow „oddalone były, iż respektowała układy naszych „Praw, i w żadnym sposobie niepodniosła oręża dla sprzeciwienia się zasadom naszey Rzeczypospolitey. Odbieray przeto W. Wezyrze „udział naywyższych pochwał, i poprzysiężenie „wzaiemności, które istotnie wysokiey mądrości „tak chwalebnego postępowania przynależy. To „szczere wyznanie przed wszystkiemi innemi „sentymentami dziś od naypierwszego Posła nowey Rzeczypospolitey, który ma zaszczyt być „sprawcą dzieła tak zbawiennego dla obu Narodow, powinno być oświadczone. Jakoż ten głos „rzetelny i przyiacielski imieniem Rzeczypospolitey moiey dziś wyrażam.

„Historya tę okoliczność sławy Wysokiey

„Porty postawi na iasnym świeczniku, ieśli opi„sze prawdziwemi kolorami ów chwalebny mo„ment, w którym Naród Francuzki przymuszony „układy swoich zamiarow z prawem oręża i zwy„ciężtwa łączyć. A gdy wiadomo, że Naród „Francuzki okazał światu tak wielki teatr no„wych zaszczytow, iakiego żaden rodzay ludzki „ieszcze niewystawił, można tuszyć, że owe „zasady przychylnych sentymentow i prawidła, „które Wysoka Porta w krytycznych czasiech „okazała, były dla mnie fundamentem dobrey „nadziei i pewną rękoymią pomyślnego skutku, „gdym odebrał od Reprezentantow ludu Francuz„kiego zlecenie między Francyą i Ottomańskim „Państwem związki pokoiu umocnić, i ścisłey „przyiaźni rzetelne umowy zawrzeć, a nowe „niektóre układy stosowne do obustronnych zy„skow rozszerzyć naytrwalsze krzewy.

„Znalazłem też grunt pewney nadziei w na„turze samey sprawy, gdy oba Narody mocne „przyczyny maią wspolnie się kochać, a żadne„go zgoła nienawidzieć siebie, lub pałać szkodli„wą zelotypią nieznayduią powodu. Niemniey„szą też ufność sprawuie we mnie mądrość i „przezorność, które okazuią wysoki depozyt wła„dzy złożoney od W. Sułtana w osobie twoiey „Wielki Wezyrze. Wszystko tedy każe mi się „spodziewać, że przy moim uszanowaniu praw „i interessow Wysokiey Porty, z iey także stro„ny doznam w czasie mego Poselstwa wysokich „względow, które dla godności Francuzkiey Rze„czypospolitey przynależą. Prócz tego niewąt„pię, że przyiacielskiego dochowania traktatow i „umow, przez które się obie Potencye łączą, „tudzież stateczney obrony dla owych współ„obywateli moich doświadczę, którzy się w ró„żnych częściach tego Państwa utrzymuią, a „przez swą czynność produkta kraiu Ottomań„skiego do korzystney ceny przywodząc, onemiż

„przez przemysł i sztuki Francuzow zbogacą-
„ią. “

Odpowiedź W. Wezyra była w tym znaczeniu: „Sentymenta przychylności Wysokiey „Porty z wsze nayżywsze ku Narodowi Francuz„kiemu, w żadnym czasie odmiany niemiały nay„mnieyszey. A zatym Wysoki Dwor Ottomań„ski wiernie dochowywał prawa ścisłey przyia„źni, i owe związki, które łączą oba Mocar„stwa, a zatym naybacznieysza iest Wysoka Por„ta na to wszystko, co tylko mogło należeć do „beśpieczeństwa i szczęścia Francuzow osiadłych „w Państwie Ottomańskim. Jako więc do tych „czas trwałe były Wysokiey Porty względy na „Francuzki Naród, tak prawa przyiaźni, równie „iako i zaręczenia wzaiemnych traktatow będą „równie dochowane w czas przyszły z tą samą u„silnością, i z tym samym pełnym przychylno„ści ugruntowaniem. Taka iest wola naywyższa „Jego Wysokości Sułtana Wielkiego, wspania„łego i naypotężnieyszego Cesarza, naszego do„broczyńcy, Pana i Jedynowładcy. My zaś z „strony naszey, aby się to uiściło, naypilniey„szego dołożemy starania. Widziemy też z nay„zupełnieyszą satysfakcyą, że względem nabytey „sławy przez swoie szacowne przymioty Oby„watel tu przysłany, nasz przyiaciel, wyznaczo„ny iest od Rzeczypospolitey Francuzkiey na„szey Przyiaciołki, ażeby rezydował przy Dwo„rze Wysokiey Porty. “

Po tey mowie, dano kawę i konfitury, toż nastąpiły perfumy i inne zwyczayne w podobnych okolicznościach ceremonie. P. *Verninac* okryty został futrem sobolim, rozdano w tymże czasie 6. gronostaiowych szub, 8. płaszczow honorowych, zamiast sześciu, które się pospolicie dawniey rozdawać zwykły, i 34. bogate kaftany. Cała parada nazad powracaiąca do mieszkania Posła Francuzkiego, od niezmiernego tłumu ludu przeprowadzona była.

DODA-

DODATEK Do... N^RU 64.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

w Sobotę d. 15. *Sierpnia R.* 1795.

Z Warszawy.

Przybył tu do Warszawy Xże Hohenloe, który dywizyą woyska Pruskiego dawniey nad Renem kommenderował.

Piszą z Torunia pod datą dnia 25. Lipca, że przed kilką dniami Xże Friderik Holstein-Beck Generał Maior Pruski, który do tych czas kommenderował Brygadą nad Narwą i stał w Tykocinie, przez Poznań do Generała Favrat przeieżdżał. Zkąd udał się w Sandomirskie dla obięcia inney kommendy.

Donoszą z Gallicyi że d. 25. w Tarnopolu wszczął się pożar od Piekarza, przez co 98. domów 5. Folwarków i 3. Żydowskie Szkoły na przedmieściu ogniem spłonely. D. 27. z tleiących zarzewiow, które między popiołami ukryte były na nowo wybuchnął ogień i znowu 20. domów zgorzało. Miasteczko stary Sądecz także w Gallicyi przed kilką tygodniami podobnegoż losu doznało.

Odezwa względem ubogich i włoczęgow.

Departament Policyi Warszawskiey. Maiąc sobie polecono od Naywyższey Władzy Rządowey wynaydowania srzodkow do zaratowania prawdziwego ubóstwa, z niedołężney starości i kalectwa pochodzącego, a z włoczęgow i próżniakow Miasta tego oczyszczenia; Chcąc iak nayśpieszniey takoweż zalecenie do skutku przywieść, a smutne widoki serce każdego bliźniego przerażaiące, z pod murow i ulic oddalić, oraz ubóstwo za przezornym i litościwym staraniem

Rządu do kilkuset osob w Szpitalach dotąd z nie małym kosztem utrzymywane, niechcąc z mieysc swoich tak dla pomnożenia tkliwych widokow serca każdego przenikaiących, iako też dla niepowiększenia hultaystwa, i niesprawienia publiczności iakoweysiś przykrości wypuścić. Aże Departament do dopełnienia takowych zamiarow funduszow stałych i pewnych nie ma, a z przeświadczenia wie, iż przedtym dobrowolne offiary, czyli konskrypcye obywatelskie naymocnieyszą do utrzymania prawdziwego ubóstwa naywięcey teraz z kalek składaiącego się było pomocą. Przeto maiąc ufność w litości i czułości serc Obywatelskich, przedsięwziął do Was przezacna Publiczności uczynić odezwę, abyście na tak chwalebny zamiar miłości bliźniego odpowiadaiący, i spokoyność każdemu przynoszący weyrzawszy, raczyli na takowąż dobrowolną offiar składkę Miesięczną, lub tym czasowo, podług woli każdego oddawać mianą, pisać się w Xiążeczkach, na to sporządzić, i przez Dozorcow Wydziałowych, do każdego z Obywateli przyniesć mianych, a następnie do karbon na to ustanowionych i pieczęciami Cyrkułowemi zapieczętowanych, tę miłosierną offiarę oddawać, zapobiegaiąc oraz, iżby od pomnożenia tak zbawienney offiary, włóczęgi po ulicach będące. nie były nikomu wstrętem. Departament postanawia, iż takowych włoczęgow od domu do domu chodzących, poczyniwszy rozrządzenia do tego koniecznie potrzebne sprzątać każe; Znaiąc zaś, że im więcey przychylności, i pomocy Obywatelskiey zwierzchność doznaie, tym iey rozrządzenie dzielnieyszy skutek za sobą niesie, dla czego wzywa prawdziwey pomocy, każdego dziedzica i iakieykolwiek bądź natury possesora w Mieście tuteyszym mieszkaiącego, dla prędszego, z Miasta tego włóczęgow, we dnie pod tytułem żebractwa przebywaiących, a w nocy hultaystwem się bawiących,

aby żaden z nich takiey kondycyi ludzi, i nie maiących zaświadczenia przechowywać i przemieszkiwać u siebie, nie daiąc nawet i iednego noclegu, pod surowemi karami nie ważył się, lecz o nich do zwierzchności mieyscowey znać dawał. Przytym zapobiegaiąc łatwemu weyściu do Miasta tuteyszego takowym włóczęgom, z winney baczności na spokoyność publiczną, zaleca wszystkim Strażnikom i Dozorcom przy okopach będącym, aby takich ludzi nie maiących zaświadczenia nie wpuszczali, a mimo tę pilność do Miasta wkradaiący się, gdy poimany zostanie, że iako złoczyńca karany i do robot publicznych oddany będzie, deklaruie. Chcąc iżby takowa odezwa i urządzenie do każdego wiadomości doszła, podać do gazet publicznych Kancellaryi swey zaleca. Dan w Warszawie, na Sesyi Departamentu Policyi Dnia 12. Miesiąca Sierpnia 1795. Roku.

Z Protokułu Departamentu Policyi Warszawskiey wypisano i wydano

(L. S.) *Michał Kraiewski.*

ANGLIA.

Z Londynu d. 28. Lipca. Podług nayświeższych wiadomości z zachodniey Indyi na wyspach S. Eustachiusza i Marcina, gdzie troykolorowe bandery są wywieszone, Kapry bardzo liczne przeciwko Anglikom są przygotowane.

Na wyspie *Gvadelupe* Francuzki Kommissarz *Victor Hugues* 20,000. ludzi zgromadził. Trudno więc teraz odzyskać tę wyspę.

W *Long-Dergh* przy *Euniskillen* w Irlandyi statek z 75. Pielgrzymami zatonął, którzy do czyśca S. Patrycyusza na tym morzu płynęli. Prałat Rzymsko-Katolicki wprzody odwodził ich od uporczywego przedsięwzięcia.

FRANCYA.

Z Paryża d. 27. Lipca. Wczora wieczorem przybył tu Reprezentant *Tallien* z pomyśl-

ną wiadomością, że Emigranci w sile 10,000. przy *Quiberon* od Republikańskiey Armii otoczeni, poddać się musieli, Było między niemi 5,000. woyska przymuszonego. To bić się zgoła niechciało. 100,000. Flint które prowadzili z sobą dla uzbroienia mieszkańcow zostało zdobyczą zwycięzcow. *Tallien* został na mieyscu dla uporządkowania Kommissyi woyskowey, i dla sądu Emigrantow. O iak to śliczny iest bukiet na dzisieyszą uroczystość *Talliena*. Gdyż właśnie rok temu, iak ten Reprezentant z przyiaciołmi swemi *Robespierra* pokonał, i pod gillotynę przesłał. Deputacya Ocalenia tę pomyślną wiadomość wczora o pół nocy do Zagranicznych Ministrów rozesłała. Dowódźca Emigrantow *Sombrevill* takoż złapany. Wszelka ich ammunicya, i znaczny zapas umundurowania, który z sobą na brzegi Francuzkie przywieźli w nadziei uzbroienia więcey dla siebie woysk, popadł w ręce Republikanow.

Na sessyi Konwencyi dnia 24. doniosł *Fermont* imieniem Deputacyi Ocalenia rzecz następuiącą: Nasz Kollega *Nyon* doniosł z *Toulonu* pod datą 13. że nasza Flotta napadła na nieprzyiaciela przy wyspach *Hieryskich*. A gdy Angielska siła morska daleko była większa, przeto obrócili nasi żagle ku *Toulonowi*. Nieprzyiaciel zwarł się z naszą Ariergardą, i wszczeła się bitwa. Angielskie okręta mocno zostały uszkodzone; okręt nasz *Alcide* niemnieyszą odniosł szkodę. Kapitan Fregaty *Alceste* wyratował go z pośrzodka ognia nieprzyiacielskiego, lecz gdy ogień obiął okręt *Alcide* musieliśmy opuścić. Zaraz więc na powietrze wyleciał. Reszta naszych okrętow weszło do *Frejus* odnogi, zkąd popłyną do *Toulonu*. Anglicy mieli okrętow 23. liniowych, my zaś tylko 17. Kanonada trwała przez dwie godziny.

Sieyes zyskuie znowu przewagę, i zostanie podług wszelkiego podobieństwa obrany do Deputacyi ocalenia.

Wszyscy prawie młodzi ludzie, którzy za pieśń *Ocuć się ludu* od Deput: bespieczeń: aresztowani byli, znowu uwolnieni. Także rozkaz Reprezentantow w różnych Departamentach, mocą którego wszyscy krewni Emigrantow uwięzieni być mieli, równie zkassowany został.

Tu wszystko iest spokoynie, w bliskości iednak Paryża ma bydź nowy oboz wytknięty.

Obawiaią się, aby znaczny transport żywności, który ma przybyć z Ameryki niewpadł Anglikom w ręce..

Na pociechę i nieiakowe nadgrodzenie Konsul naszey Rzpltey w Amszterdamie odkrył Diamenty Sardyńskiego Dworu, które wynoszą wartości do 2. millionow Złł: Hollenderskich, a które Dwor Turyński w Banku Amszterdamskim dawniey zastawił. Mimo więc wszelkich przełożeń tamecznego Miasta, postanowili Francuzi ſprzedaż tych Dyamentow.

Rząd chleba dla Obywatelow po puł funta wyznaczył, i uczynił nadzieię, iż po żniwach, a podobno ieszcze rychley codziennie po funcie i lepszego chleba dostawać będą.

W *Toulonie* sławny *Potal Beaucet* Szef ostatniey tamże Rewolucyi ścięty. Woyskowa Kommissya w *Toulonie* udała się do *Marsylii* dla sądzenia tamecznych aresztantow.

Deputacya żywności z *Genui* otrzymała Kuryera z doniesieniem, że Anglicy tamże oświadczyli, że każda szczegulna osoba, i każda okrętowa kompania śmiercią karana zostanie, która żywność, lub ammunicyą do Francyi przewieść starać się będzie.

Z *Marsylii* pod datą 16. donoszą, że tam na nowo starano się aresztowanych po więzieniach wymordować. Reprezentant ludu *Isnard*

kazał między uwięzionych rozdać broń, i poczynił takowe prawidła, że spokoyność do tych czas ieszcze utrzymaną została.

Hrabia Prowancyi Generałowi *Charette* w niebieskiey oprawie przysłał Dyplomma na rangę Generał Leutnanta.

Gazeta uniwersalna pisze, że do południowych Departamentow Agent Papiezki przybył, który wszystkich Xięży ma absolwować, którzy dawnieyszą wykonali przysięgę. Taż Gazeta mówi, iakoby Hrabia Prowancyi (Ludwik XVIII.) do Deputacyi Ocalenia pisał, rozkazuiąc iey rozeyść się, i przyrzekaiąc powszechną amnestyą.

Ośmnaście Hiszpańskich Statkow armatnych starało się naszą małą Flottę zburzyć, która stoi w *Rosas*, lecz silnie odparte zostały.

Na sessyi dnia 22. po długich sporach proiekt, aby żaden do ciała prawodawczego obrany nie był, któryby wprzód niesprawował niższego urzędu, przez małą większość głosow odrzucony został. Zostawiono Elektorom nieopisaną wolność wszystkich obierać, którzyby zasłużyli na ufnosć ludu.

Dzień 27. Lipca obchodzony był w Konwencyi uroczyście. Muzyka i pienia Republikańskie nayważnieyszą były tego festu sollenn zacyą.

Wiadomości głoszące, że *Bilbao*, *Pampelona*, i *Vittoria* są od woysk Republikańskich obięte, potrzebuią pewnieyszego doniesienia.

Na sessyi d. 25. dekret względem Podatkow na kominy z modyfikacyą przyięty, to iest, że progressya taxy tylko do trzeciego rozciąga się komina, inne zaś wszystkie opłacaią podatek taki iak trzeci komin. Piece połowę opłacaią podatku kominowego.

Deputacya Ocalenia doniosła Konwencyi o zysku, który Republikańskie woyska odniosły dnia 16. Lipca nad Emigrantami w *Quiberon*.

Utracili oni więcey niż 300. ludzi w zabitych, między któremi poległ Hrabia *Toulet*. Kommendant woysk Rzpltey *Lemoine* to zwycięztwo odniosł. 4. Baterye z Armat 12sto-funtowych grały przeciwko Emigrantom, którzy postradali armat 5. Nasza strata w tey bitwie do 23. zabitych, i 71. rannych wynosiła.

Deputacya Bespieczeństwa doniosła, że 2. Emigranci w Paryżu są aresztowani, którzy różne sobie nazwiska dawali, a Konwencya natychmiast oddać ich kazała do sądu kryminalnego.

Przyiaciele Oyczyzny, mówi toż pismo, maią prawo ubolewać nad temi kłotniami. Bez wątpienia taż sama to młodź śpiewała ocuć się ludu, która obroniła Konwencyą dnia 1. *Prairial.* Intencye oney pewnie są czyste. Ale ci, którzy nasienie wrzucaią kłotni, izali niegodni są wzgardy? Oni naybarziey, co obywatelow cywilnych chcą pokłocić z woyskowemi.

N I E M C Y.

Wypisuie się tu z Berlińskiey Gazety Nro 106, która pod artykułem z Hamburga dnia 4go Augusta tak wyraża następuiące doniesienie:

Odebraliśmy z Londynu pewną i autentyczną wiadomość, że całe woysko Emigrantow na ląd wysadzonych w Bretannii, na sztuki iest od Republikańskiey armii posiekane. Cztery tylko Regimenta, na czele których był Kawaler *de Sombreuil*, uniknęły wprawdzie od wycięcia, gdy się do fortecy schroniły, ale i te wkrótce musiały z niey wyniść, i przez kapitulacyą w niewolą poddać się. Kawaler *Sombreuil* iest ciężko raniony. Xże Fryderyk Oranii, syn Sztadhudera starszy przybył z Anglii ostatnich dni Lipca do *Cuxhaven*, zkąd prosto się do Brunświka udał.

Z Wiednia dnia 25. *Lipca.* Niepotwierdziło się doniesienie o śmierci Oyca S. Po tey zmyśloney wieści, teraz druga równie bez fundamentu iest rozniesiona, wcale extraordynaryina, a zatym spodziewać się można, że podobnież iak

pierwsza fałszywa, iakoby General *Kellermann* z częścią woyska swego do nieprzyiacioł Francyi dezertował. Często świerzbiące ięzyki i piora chcą zabawiać innych wymyślonemi nowinami, aby miały co potym odwoływać. Y owszem z Genui piszą, pod datą 15. Lipca, że tenże General *Kellermann* odebrawszy posiłki 10. tysięcy ludzi, odzyskał znowu *Col St Bernard*, a iego forpoczty aż do *Laresio* o 3. mile od *Ceva* pomknęły się.

Minister nasz Pan *Degelmann* w Bazylei rezyduiący, kazał w pismach tamecznych publicznych odwołać fałszywie rozgłoszoną wieść, iakoby *Nicya* wzięta była od woysk Austryacko-Sardyńskich.

Lubo Dywizya Kondeusza w *Bryzgawii* dotąd około *Muhlheim* stoiąca nieco się przez rekrutowanie pomnożyła, do czego dezercye Republikanow były nieiaką pomocą, iednak nie tak barzo, iak podobało się niektórym rozgłaszać, mnogie były takowe dezercye. Wszelako General *Pichegru* zapobiegaiąc wszelkim zdrożnościom, któreby się mogły zdarzyć, wszystkie stanowiska i cały kordon wzdłuż Biskupstwa rozciągaiący się Bazyleyskiego, naymocniey kazał obwarować.

Mniemaią powszechnie, że Xżna *d' Ahremberg* wyprawiona ode Dworu będzie na granice Francyi dla przyięcia Maryi Teressy Córki Ludwika XVI. i przywiezienia tu do Wiednia.

DONIESIENIE.

Podaie się do wiadomości, iż z mocy Rezolucyi Magistratu Miasta Warszawy, Kamienica pod Nrem 101. *przy Ulicy* Piwney *sytuowana z gruntem dziedzicznym po niegdy Szl:* Rożańskim *pozostała, iest na publiczną Licytacyą wystawiona: takowa Licytacya na Ratuszu Miasta Warszawy d. 23. Sierp: roku* 1795. *o godzinie 3ciey z południa odprawiać się będzie; życzący takowey Kamienicy nabyć, maią się w dniu wyżey wyrażonym osobiście znaydować.*